

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant : protokolant Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Derdy

po rozpoznaniu sprawy **T. B. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu z dnia 24 lutego 2016r. wydanego w sprawie o sygnaturze (...)

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż z opisu przypisanego oskarżonemu czynu eliminuje zwrot, z którego wynika, że oskarżony był uprzednio prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu w sprawie o sygnaturze (...)z dnia 31 stycznia 2011r.
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania odwoławczego w wysokości 50 zł oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 300 zł.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nowym Tomysłu, wyrokiem z dnia 24 lutego 2016 roku, uznał oskarżonego T. B. (1) za winnego występku z art. 178a § 1 i 4 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz środek karny dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów, a także świadczenie pieniężne i zasądził koszty postępowania (k. 34-35).

Wyrok ten w części co do kary zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając: błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie dotyczącym uprzedniej karalności oraz rażąco surowość orzeczonej kary i środka karnego - wnosząc o wyeliminowanie z opisu czynu wyroku o sygn. akt (...)oraz wymierzenie kary ograniczenia wolności i wyeliminowanie ze środka karnego kat. C, E i T, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania(k. 52- 57).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna tylko w niewielkiej części. Co do zasady jednak Sąd Okręgowy uznał, że sankcja zastosowana przez Sąd Rejonowy była odpowiednia.

Zgodzić się należało z obrońcą, że kara orzeczona wyrokiem z dnia 31 stycznia 2011 r. w sprawie o sygnaturze (...)uległa zatarciu z dniem 7 sierpnia 2014 r. Podobnie również należało potraktować skazanie Sądu Policijnego w Gandawie, to

zgodnie z treścią art. 111 k.k. Z uwagi na to, konieczne było wyeliminowanie z opisu czynu orzeczenia z dnia 31 stycznia 2011 r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt (...), jako podstawy kwalifikacji z art. 178a § 4 k.k.

Powyższe nie zmienia jednak trafności orzeczenia Sądu I instancji w zakresie orzeczonej kary i środków karnych. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że Sąd Rejonowy jako okoliczność obciążającą potraktował wyłącznie wyrok z dnia 22 stycznia 2015 r. (...), na co jasno wskazuje treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Na stronie 4 w akapitach piątym i szóstym Sąd Rejonowy odnosi się do „wyrok **u** skazującego” za „przestępstw **o** umyślne” i precyzuje sygnaturę tego orzeczenia tj. (...). Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że ostatecznie, mimo błędu w opisie czynu, tylko wyrok z dnia 22 stycznia 2015 r. był okolicznością mającą wpływ na wymiar orzeczonej kary. Dlatego też wyeliminowanie z opisu czynu wyroku w sprawie(...)nie mogło spowodować zmiany w zakresie orzeczonej kary. Z kolei przytoczenie orzeczeń wskazanych w pkt 1 i 2 karty karnej na stronie 1 uzasadnienia wynikało jedynie z wskazania informacji wynikających z rejestru karnego stosowanie do dyspozycji art. 213 k.p.k.

W tym miejscu należy przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Jak już wspomniano wyżej, w ocenie Sądu Okręgowego kara wymierzona przez Sąd I instancji nie mieści się w granicach wskazanej definicji kary nadmiernie - rażąco surowej. W niniejszej sprawie na pierwszy plan wysuwają się okoliczności obciążające – przede wszystkim stopień upojenia (prawie 2,5 ‰, a więc przekroczenie dopuszczalnego poziomu ponad czterokrotnie) oraz spowodowanie poważnego zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego. Zwraca przy tym uwagę, że ul. (...) w B. (co wynika ze strony google.maps) to wąska osiedlowa ulica bez chodników, a więc piesi i kierowcy poruszają się jednym ciągiem komunikacyjnym i w każdej chwili mogło dość do kolizji z innym pojazdem lub co gorsza z pieszym. Sam oskarżony przyznał, że mimo wypicia 4-5 piw wybrał się do sklepu (k. 17), a więc w pełni świadomie wsiadł za kierownicę po spożyciu znacznej ilości alkoholu, co więcej do najbliższego sklepu z miejsca zamieszkania ma ok. 700 m, a więc nie było żadnego powodu, dla którego nie mógłby udać się tam piechotą. Jest to wyjątkowo rażący przykład lekceważenia prawa i zasad bezpieczeństwa. Szkodliwość społeczna i stopień zawinienia czynu oskarżonego są więc tym większe.

Sąd Okręgowy podkreśla przy tym, że wbrew sugestiom autora apelacji, Sąd Rejonowy nie miał na względzie tzw. prewencji generalnej negatywnej, a jedynie okoliczności dotyczące samego czynu (wysoki poziom upojenia alkoholowego, wysoki stopień społecznej szkodliwości, w tym spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym). W tym miejscu Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że orzeczona kara musi mieć walor wychowawczy. Zbyt łagodna wskazywać może na nieskuteczność wymiaru sprawiedliwości, a wręcz narażać go na śmieszność.

Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom obrońcy wziął pod uwagę postawę oskarżonego w trakcie postępowania (przyznanie się do winy i skruczę) – co znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia. Nie można ich jednak przeceniać w sytuacji, gdy T. B. (2) został złapany na gorącym uczynku. Oskarżony zaledwie siedem miesięcy po poprzednim skazaniu (i tylko 3 miesiące po uprawomocnieniu się tego orzeczenia mającego miejsce w następstwie rozpoznania apelacji oskarżonego – k. 13), pozostając w okresie próby, ponownie postanowił prowadzić auto w stanie nietrzeźwości, dodatkowo łamiąc w ten sposób orzeczony wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Trudno więc w jego przypadku mówić o realnej skruszce czy przemyśleniu swojego postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, oskarżony wykazuje raczej postawę niepoprawną, która nie zasługuje na kolejne dobrodziejstwo probacji. Dotychczas stosowane sankcje nie przyniosły oczekiwanych rezultatów poprawy, a więc i kara wolnościowa nie byłaby odpowiednia.

Co więcej skoro kara surowszego rodzaju, orzeczona wyrokiem wydanym w sprawie (...), nie przyniosła oczekiwanego rezultatu, wymierzenie mu obecnie kary łagodniejszego rodzaju mogłoby jedynie utwierdzić oskarżonego w błędnym przekonaniu, iż może on bez dotkliwych konsekwencji nadal jeździć w stanie nietrzeźwości po drogach. Jednocześnie skoro skazany uzyskuje świadczenie rehabilitacyjne z uwagi na reumatoidalne zapalenie stawów i nie może wykonywać szeregu prac to orzekanie kary grzywny czy kary ograniczenia wolności byłoby nieuzasadnione. Z kolei przywołane przez obronę orzeczenia innych sądów dotyczyły odmiennych sytuacji oskarżonych, a mianowicie byli oni wcześniej skazywani na kary łagodniejszego rodzaju, które okazały się nie dość skuteczne.

Z kolei skoro już wcześniej w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt(...)orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat (k. 12), to popełnienie kolejnego przestępstwa podobnego w okresie próby nie mogło stanowić podstawy dla orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów z wyłączeniem jakiejś kategorii – o co wnosi obrona.

Sąd Okręgowy nie neguje, że w związku z wymierzoną karą, oskarżony i jego rodzina mogą odczuwać niedogodności, w tym finansowe. Podkreślenia jednak wymaga, że jest to wyłącznie konsekwencja popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Zaś zarówno kara, jak i środki karne są wymierzone odpowiednio do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości, a nie z ewentualnym uwzględnieniem pogorszenia sytuacji rodzinnej osoby oskarżonego. Dodać też należy, że podnoszone przez obronę okoliczności mogą stanowić podstawę do odroczenia wykonania kary, a nie wymierzenia kary łagodniejszego rodzaju.

Z kolei w prowadzeniu gospodarstwa rolnego oskarżony może korzystać z pomocy niepracującej zawodowo żony i czworga pełnoletnich dzieci, które nie pozostają na jego utrzymaniu.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

O kosztach Sąd orzekł jak w punkcie 2, uznając że brak jest podstaw do zwolnienia oskarżonego z zasady ponoszenia kosztów postępowania przez osobę skazaną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Jerzy Andrzejewski